

Sygn. akt II Ca 804/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSA w SO Grzegorz Ślęzak
Sędziowie	SSO Paweł Hochman SSA w SO Stanisław Łęgosz (spr.)
Protokolant	st. sekr. sąd. Anna Owczarska

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa A. K.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

przy udziale interwenienta ubocznego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 16 sierpnia 2016 roku, sygn. akt I C 721/12

oddala apelację i zasądza od powoda A. K. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. oraz na rzecz interwenienta ubocznego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty po 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSA w SO Grzegorz Ślęzak

SSO Paweł Hochman SSA w SO Stanisław Łęgosz

Sygn. akt II Ca 804/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2016r., w sprawie I C 721/12 Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim:

- zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. K. kwotę 7.400 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 49 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2009r. do dnia zapłaty;
- w pozostałej części oddalił powództwo;

3. zasądził od powoda tytułem zwrotu kosztów procesu po stosunkowym ich rozdzieleniu na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 2.665,26 zł, na rzecz interwenienta ubocznego (...) T.U. S.A. w W. kwotę 1.964,04 zł;

4. nakazał ściągnąć od pozwanego i interwenienta ubocznego solidarnie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim kwotę 634,56 złotych tytułem nieuiszczonych opłat sądowych oraz wydatków na opinie biegłych i nie obciążył powoda brakującą częścią opłat i wydatków na opinie biegłych wyłożonych.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia:

W dniu (...) roku ok. godz. 20.40 w miejscowości P., M. T. wraz z synem T. T. oraz sąsiadem A. K. i C. K. pojechali ciągnikiem rolniczym marki U., o nr rej. (...) z przyłączoną do niego przyczepą dwuosiową na pole po słomę. Ciągnik prowadził nieletni wówczas T. T., bowiem A. K. i M. T. spożywali wcześniej alkohol. W kabinie traktora wraz z kierującym siedział jeszcze jego ojciec M. T., natomiast na przyczepie siedział C. K. i A. K. A. K. zszedł z przyczepy i stanął na jezdni, co najmniej 1,3 m od prawej jej krawędzi, aby zobaczyć czy można przejechać. Nie miał żadnej latarki ani kamizelki odblaskowej. T. T. dostał zgodę i wyjechał przyczepą bez oświetlenia ani żadnych odblasków na drogę w miejscu nieoświetlonym. Kiedy przyczepa zajmowała całą szerokość prawego pasa ruchu, wjechał w nią M. J. kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), który nie miał możliwości dostrzeżenia przeszkody w odległości umożliwiającej bezpieczne zatrzymanie. W wyniku czego, został uderzony powód A. K., który wypadł do rowu, a C. K. spadł z przyczepy na ziemię.

Na miejsce przyjechała Policja i Pogotowie, które zabrało powoda na (...) Oddział (...) w T., gdzie przebywał do 1 października 2009 roku.

W wyniku zdarzenia powód doznał urazu uogólnionego głównie głowy i podudzia lewego, rany tłuczonej głowy ze wstrząśnieniem mózgu, otwarte wieloodłamowe śródstawowe złamanie nasady i przynasady bliżej kości piszczelowej lewej leczone operacyjnie powikłane procesem zapalnym, złamanie kości łonowej i kulszowej po stronie lewej.

Powód przebywał 6 tyg. w szpitalu. Dolegliwości bólowe o stopniu znacznym utrzymywały się do 4 tyg., a zmniejszające się do 3 miesięcy. Powód samodzielnie nie mógł się poruszać do 22 grudnia 2009 roku, wobec tego wymagał pomocy osób trzecich w wykonywaniu podstawowych czynności życiowych. W okresie od 1 października 2009 roku do 9 listopada 2009 roku w wymiarze 4 godz. dziennie i od 9 listopada 2009 roku do dnia 22 grudnia 2009 roku w wymiarze 2 godz. dziennie. Miesięczne koszty leczenia wyniosły: leki przeciwzkrzepowe Clexane - 35 zł, antybiotyk Dalacin - 14 zł, Luivac - 50 zł, powód musiał brać wskazane leki przez okres 3 miesięcy (35 + 14 + 50 = 99 x 3 = 297 zł). Ponadto przez okres pierwszego pół roku po zdarzeniu miesięczny koszt zakupów leków przeciwbólowych wynosił 15 zł. (6 mc x 15 zł = 90 zł)

Rokowania na przyszłość, co do funkcji stawu kolanowego i kończyny dolnej lewej są niepomyślne. Trwały uszczerbek na zdrowiu w zakresie ortopedii wynosi 15 % - pozycji 158 oraz 7% - pozycja 96a. Trwały uszczerbek na zdrowiu w zakresie neurologii wynosi 5 %.

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Maz. postanowieniem z dnia 5 listopada 2011 roku zastosował wobec nieletniego T. T. środek wychowawczy w postaci upomnienia.

Kierujący ciągnikiem rolniczym marki U. o nr rej. (...) z przyczepą dwuosiową T. T. legitymował się polisą ubezpieczenia OC nr (...) wystawioną przez, pozwanego (...) (...) T.U. S.A. w W. na nazwisko właściciela ww. pojazdu M. T..

W dniu 8 czerwca 2010 roku powód zgłosił szkodę do ubezpieczyciela. Decyzją z dnia 10 września 2010 roku ubezpieczyciel wypłacił (po uwzględnieniu 90% przyczynienia się powoda) tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania łącznie kwotę 2 518,17 zł.

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd przyznał walor wiarygodności załączonym do akt dokumentom opierając się na aktach szkodowych strony pozwanej, dokumentacji medycznej, a przede wszystkim na opinii biegłej B. J. — S., opinii biegłej neurolog A. P. oraz opinii biegłego w dziedzinie rekonstrukcji wypadków drogowych i rzeczoznawstwa samochodowego M. D..

Opinie sporządzone przez biegłych były jasne, pełne i stanowiły pełnowartościowy dowód w sprawie. Ponadto wszystkie opinie zostały sporządzone przez biegłych, których kwalifikacje nie budziły wątpliwości Sądu. Ustaleń w zakresie trwałych następstw Sąd dokonał na podstawie opinii biegłej neurolog i biegłego z zakresu ortopedii. Na podstawie zaś opinii biegłego M. D., Sąd ustalił stan faktyczny. Biegły opracował opinię oraz uzupełniającą opinię ustną i pisemną, dokładnie wyjaśnił przebieg zdarzenia rozpatrując II warianty wypadku.

Ponadto Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie zeznań powoda oraz naocznych świadków zdarzenia M. T., T. T. i M. J.. Sąd uznał za wiarygodne zeznania samego powoda w przeważającej części, nie dał jedynie wiary w części co do godz. oraz samego przebiegu wypadku. Również w tej samej kwestii nie dał wiary Sąd zeznaniom świadka T. T., bowiem jak wynika z nadesłanych informacji od Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w T. oraz policyjnych notatek służbowych wynikało, iż do zdarzenia doszło ok. godz. 20.40. Ponadto T. T. potwierdził, iż M. T. oraz A. K. spożywali alkohol oraz że przyczepa nie miała żadnych odbłasków, co znajduje również potwierdzenie w zeznaniach M. T., którym Sąd przyznał walor wiarygodności w przeważającej części. Nie można było uznać za prawdziwe zeznań świadka w części, której podał w jakiej odległości znajdował się bus oraz iż było widno. Zeznania świadka M. J. Sąd uznał za wiarygodne, bowiem korelują one z ustalonym stanem faktycznym w sprawie, jednakże Sąd nic dał wiary w części, której przedstawił, iż do zdarzenia doszło, gdy było zupełnie ciemno. Jak wynika z opinii biegłego M. D., ustalono dwie wersje przebiegu wypadku drogowego. Pierwsza wersja przedstawia, iż do zdarzenia doszło, jak było na dworze ciemno, to kierujący ciągnikiem rolniczym - T. T. wymuszając pierwszeństwo przejazdu spowodował stan zagrożenia w ruchu drogowym, co stanowiło bezpośrednią i jedyną przyczynę zaistnienia przedmiotowego zdarzenia. Drugi wariant przedstawiający, iż na dworze było widno to zasadniczą przyczyną przedmiotowego zdarzenia było nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu kierującemu M. J. pojazdem marki F. (...) - przez T. T., kierujące ciągnikiem rolniczym. Natomiast M. J. z uwagi na nieostrożne obserwowanie przedpoła jazdy spóźnił się z reakcją w stosunku do obiektywnie istniejącej sytuacji, przez co pozbawił się możliwości uniknięcia zdarzenia i tym samym przyczynił się do powstania przedmiotowego zdarzenia.

Sąd uznał, iż przedmiotowe zdarzenie miało miejsce ok. godz. 20.38, czyli w fazie tzw. zmierzchu cywilnego, gdzie na dworze pojawia się moment niedostatecznej widoczności z uwagi na moment zapadania ciemności. W ocenie biegłego kierujący pojazdem marki F. (...) nie miał możliwości dostrzeżenia przeszkody z odległości umożliwiającej bezpieczne zatrzymanie pojazdu i tą wersję Sąd uznał za prawidłową, bowiem jak wynikało z karty wyjazdu Pogotowia Ratunkowego, informacja z Komendy Powiatowej Straży Pożarnej oraz policyjnych notatek służbowych wypadek miał miejsce w godz. ok. 20.40.

Strona powodowa swoje żądanie skierowała przeciwko pozwanemu jako odpowiedzialnemu z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku. Kwestię zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela reguluje art. 822 k.c. Zgodnie z tym przepisem, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Z treści art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. wynika, że samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Pozwany nie wykazał jednak żadnej ze wskazanych powyżej okoliczności.

Sąd Rejonowy również zauważył, że strona pozwana ostatecznie nie kwestionowała podstawy swojej odpowiedzialności, a wręcz przeciwnie, pozwany ubezpieczyciel przyjął na siebie tą odpowiedzialność wypłacając powodowi zadośćuczynienie i odszkodowanie, a jedynie podtrzymał zarzut przyczynienia się powoda do powstania

szkody z uwagi na próbę zatrzymania pojazdu po zmroku na nieoświetlonym odcinku drogi bez posiadania oświetlenia lub elementów odblaskowych.

Stosowanie do treści art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. § 2. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. § 3. Jeżeli w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić, poszkodowanemu może być przyznana renta tymczasowa.

Według zaś art. 445 § 1 k.c. odwołującego się do wypadków wskazanych w art. 444 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W przedmiotowej sprawie powód domagał się zasądzenia kwoty 34.300 zł z odsetkami od dnia 11 września 2010 roku do dnia zapłaty, w tym 33 100 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 1 200 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia i opiekę osób trzecich.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił, iż wskutek wypadku z dnia 14 sierpnia 2009 r. powód doznał urazu uogólnionego głównie głowy i podudzia lewego, rany tłuczonej głowy ze wstrząśnieniem mózgu, otwarte wieloodłamowe śródstawowe złamanie nasady i przynasady bliżej kości piszczelowej lewej leczone operacyjnie powikłane procesem zapalnym, złamanie kości łonowej i kulszowej po stronie lewej. Trwały uszczerbek na zdrowiu w zakresie ortopedii wynosi 15 % - pozycji 158 oraz 7% - pozycja 96a. Trwały uszczerbek na zdrowiu w zakresie neurologii wynosi 5 %. Wobec tego, Sąd uznał za uzasadnione zadośćuczynienie w wysokości 94.500 zł (27% x 3 500 zł).

Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wypadki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Powód jak wynika z opinii biegłego ortopedy samodzielnie nie mógł się poruszać do 22 grudnia 2009 roku, wobec tego wymagał pomocy osób trzecich w wykonywaniu podstawowych czynności życiowych. W okresie od 1 października 2009 roku do 9 listopada 2009 roku w wymiarze 4 godz. dziennie i od 9 listopada 2009 roku do dnia 22 grudnia 2009 roku w wymiarze 2 godz. dziennie, dają to więc łączne koszty z tytułu opieki — 40 dni x 4 godz. = 160 godz. x 10 zł = 1.600 zł oraz 33 dni x 2 godz. = 66 godz. x 10 zł = 660 zł łącznie 2.260 zł. Koszty leczenia wyniosły: leki przeciwzakrzepowe Clexane — 35 zł, antybiotyk Dalacin — 14 zł, Luivac - 50 zł. Powód musiał brać wskazane leki przez okres 3 miesięcy (35 + 14 + 50 = 99 x3 = 297 zł). Ponadto przez okres pierwszego pół roku po zdarzeniu miesięczny koszt zakupów leków przeciwbólowych wynosił 15 zł. (6 mc x 15 zł = 90 zł) Sąd uznał za uzasadnione odszkodowanie w wysokości 2.637 zł.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powitania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega zmniejszeniu stosowanie do okoliczności. W orzecznictwie i doktrynie zgodnie wskazuje się, że przepis ten nie nakłada na Sąd obowiązku zmniejszenia należnego poszkodowanemu odszkodowania, a jedynie daje taką możliwość (por. wyrok SA w Lublinie z 3.08.2011 r. I ACa 298/11; red. A.Kidyba „Kodeks cywilny. Komentarz” Tom III, t.4 do przepisu). Ustalenie przyczynienia się jest, bowiem warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania oraz warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym. Samo przyczynienie się nie przesądza zmniejszenia obowiązku kompensaty szkody, a jego stopień nie jest nigdy bezpośrednim wyznacznikiem tego zmniejszenia. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest wyłącznym uprawnieniem sądu, a rozważenie w sposób zindywidualizowany wszystkich okoliczności in casu - jego powinnością (por. wyrok SN z 19.11.2009 r. IV CSK 241/09).

Jak wynika z opinii biegłego M. D. zachowanie A. K. było nieprawidłowe. Pieszy pozostał w obrębie jezdni i nie opuścił toru ruchu pojazdu F., do czego był zobowiązany. Pieszy w świetle obowiązujących przepisów nie był osobą uprawnioną do kierowania ruchem i przechodząc przez jezdnię zobowiązany był zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi. Ponadto zabrania się zwalniania kroku lub zatrzymywania się bez

uzasadnionej potrzeby podczas przechodzenia przez jezdnię. Zachowanie powoda stanowiło w znacznym stopniu (90%) przyczynienie się do powstania zdarzenia, gdyż stał na nieoświetlonej drodze po zmroku. Ponadto nie posiadał żadnego oświetlenia oraz elementów odblaskowych i próbował zatrzymać pojazd jadący drogą, aby umożliwić przejazd ciągnika z przyczepą przez drogę.

Konkludując, Sąd uznał za uzasadnione zadośćuczynienie w wysokości 94.500,- zł, oraz odszkodowanie w łącznej wysokości 2.637 zł. Uwzględniając jednakże pomniejszenie sumy należnej do 90% (przyczynienie się powoda) oraz kwotę wypłaconą powodowi w postępowaniu likwidacyjnym (kwotę 2.518,17 zł – 2.100 zadośćuczynienie i odszkodowanie w wysokości 418,17 zł), Sąd zasądził wobec tego na rzecz powoda A. K. kwotę 7.400 zł ($94\,500 \times 10\% - 2.100 = 9.450$ zaokrąglając do 9.500 – 2.100 czyli 7.400) tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 49 zł tytułem odszkodowania ($2.637 \times 10\% = 267 - 218,17 \text{ zł} = \text{ok. } 49 \text{ zł}$). Mając na względzie powyższe, dalej idące powództwo Sąd oddalił.

Rozstrzygnięcie kosztach procesu sąd oparł na dyspozycji art. 100 k.p.c.

Powód utrzymał się z roszczeniem w 22% i w takiej proporcji strony winny ponieść koszty procesu. Wobec tego Sąd zasądził od powoda A. K. tytułem zwrotu kosztów procesu po stosunkowym rozdzieleniu na rzecz pozwanego kwotę 2 665,26 zł, a na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 1.964,04 zł..

Od powyższego wyroku apelację złożył powód. Zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo ponad kwotę 7.400 zł tytułem zadośćuczynienia i ponad kwotę 49 zł tytułem odszkodowania oraz zasądzającego od powoda na rzecz pozwanego i interwenienta ubocznego zwrotu kosztów procesu. W apelacji zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, a to:

1) art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez:

a) dokonanie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, skutkujące przyjęciem za udowodnione:

- iż do wypadku doszło ok. godz. 20:40, pomimo przedłożenia przez biegłego opinii wariantowej, rozbieżnych zeznań świadków i nieusunięcia w trakcie postępowania dowodowego wszelkich wątpliwości związanych z dokładnym czasem zdarzenia i tym samym jasnością i widocznością;

- że powód przyczynił się w 90% do powstania wypadku, w którym doznał obrażeń, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie uzasadniał postawienia powodowi zarzutu przyczynienia, co w konsekwencji doprowadziło w przedmiotowej sprawie do oddalenia powództwa w zaskarżonej części;

b) dokonanie oceny materiału dowodowego pozbawionej waloru wszechstronności, jak też sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, wyrażające się w przypisaniu niewłaściwych konsekwencji stanowisku biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, który w punkcie 2 pisemnej opinii uzupełniającej, korespondującym z ustaleniami Sądu w zakresie stanu faktycznego sprawy, stwierdza, że „bezpośrednią i jedyną przyczyną” wypadku jest zachowanie kierującego ciągnikiem rolniczym, a nie powoda, co w konsekwencji doprowadziło w przedmiotowej sprawie do oddalenia powództwa w zaskarżonej części;

c) pominięcie i wyciągnięcie błędach wniosków z utrwalonej linii orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, jak też wypowiedzi przedstawicieli doktryny w przedmiocie przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia rozmiarów szkody, co doprowadziło do przyjęcia znacznego (90%) stopnia przyczynienia się powoda w sytuacji, gdy prawidłowa analiza powyższych wskazuje na brak obowiązku uwzględniania przyczynienia w okolicznościach niniejszej sprawy, względnie pozwala łagodzić rozmiar i skutki przyczynienia;

d) art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 228 § 1 kpc poprzez niewzięcie przez Sąd pod uwagę szoku i lęku, których doznał powód bezpośrednio przed zderzeniem pojazdów, a które uniemożliwiły mu opuszczenie toru ruchu pojazdu F., a tym samym

niepełne ustalenie stanu faktycznego sprawy, co w konsekwencji doprowadziło do przypisania powodowi znacznego przyczynienia się do powstania szkody i oddalenia powództwa w zaskarżonej części;

2) art. 100 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i obciążenie powoda kosztami procesu powstałymi po stronie pozwanej w sytuacji, gdy w razie wydania przez Sąd rozstrzygnięcia nieobciążonego powyższymi zarzutami, koszty te powinny zostać zasądzone na rzecz powoda od pozwanego;

3) art. 100 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i obciążenie powoda kosztami procesu powstałymi po stronie interwenienta ubocznego w sytuacji, gdy w razie wydania przez Sąd rozstrzygnięcia nieobciążonego powyższymi zarzutami, koszty te powinny zostać wzajemnie zniesione, względnie - na zasadzie 102 kpc powód nie powinien zostać nimi obciążony;

II. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 362 kc przez niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, iż powód przyczynił się do powstania szkody, co miało wpływ na treść orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie i orzeczenie o obciążeniu powoda kosztami postępowania.

Występując z tymi zarzutami skarżący wnosił wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w pozostałej części, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, wzajemne zniesienie kosztów pomiędzy powodem a interwenientem ubocznym, a w razie nieuwzględnienia powyższego - o nieobciążanie powoda tymi kosztami na zasadzie art. 102 kpc.

W odpowiedzi na apelację pozwany oraz interwenient uboczny wnosili o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona. Zgłoszone przez powoda zarzuty apelacyjne naruszenia prawa procesowego i materialnego zmierzają do zakwestionowania stanowiska sądu pierwszej instancji, że kierowca samochodu dostawczego F. (...) nie przyczynił się do wypadku komunikacyjnego i spowodowania u powoda szkody, jak również do wyeliminowania przyjętego przez sąd bardzo znacznego stopnia przyczynienia się powoda do szkody.

Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego zachodzi wówczas, gdy istnieje dysharmonia między ustaleniami sądu, a materiałem dowodowym jakim dysponował sąd pierwszej instancji, stanowiącym podstawę rozstrzygnięcia.

Z kolei przepis art. 233 k.p.c. wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z tą zasadą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przewidziana w art. 233 § 1 k.p.c. ocena wiarygodności i mocy dowodów dokonana przez sąd pierwszej instancji może być przedmiotem kontroli odwoławczej, jednak powołanie się na naruszenie tego przepisu nie może wyłącznie polegać na przedstawieniu odmiennego stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazać, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył ustalone w powołanym przepisie zasady wiarygodności i mocy dowodów, a w konsekwencji naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, dawałoby się wysunąć wnioski odmienne. Jedynie w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wnioskowania z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo – wbrew zasadom doświadczenia życiowego – nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowo skutkowych, to przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27 września 2002 IICKN 817/00).

Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się tak rozumianej sprzeczności ustaleń z treści zebranego materiału dowodowego, a dokonana przez niego ocena tego materiału nie narusza zasad określonych przepisem art. 233 kpc.

Powołana przez skarżącego w apelacji wariantowość opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych M. D. dotyczy kwestii widoczności na drodze w momencie zdarzenia wyrządzającego powodowi szkodę, co jest uzależnione od ustalenia czasu kiedy zdarzenie to miało miejsce. Warianty te odnoszą się przede wszystkim do udziału w zdarzeniu osoby kierowcy samochodu dostawczego i możliwości przypisania mu nieprawidłowego zachowania i przyczynienia się do wypadku.

Pierwsza wersja to godzina 20.⁴⁰ (30- 35 minut po zachodzie słońca) w chwili w chwili tzw. zmierzchu cywilnego, kiedy na dworze było już ciemno, druga wersja dotyczy okresu wcześniejszego, kiedy na dworze było jeszcze widno. Według biegłego w przypadku pierwszej wersji kierujący samochodem marki F. (...) M. J., w takich warunkach widoczności nie miał możliwości wcześniejszego dostrzeżenia powoda i przyczepy ciągnikowej, znajdujących się na drodze i wykonania skutecznego manewru obronnego, a zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do negatywnej oceny jego techniki i taktyki jazdy. Zatem kierujący samochodem D. nie przyczynił się do zaistnienia wypadku z pieszym i przyczepą połączoną z ciągnikiem rolniczym. Natomiast w przyjmując wariant II w zakresie widoczności, tzn., że na dworze było widno, to zasadniczą przyczyną wypadku było nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu kierującemu pojazdem samochodowym F. (...) przez kierującego ciągnikiem rolniczym T. T., natomiast kierujący samochodem marki F. z uwagi na nienależyte obserwowanie przedpoła jazdy spóźnił się z reakcją w stosunku do obiektywnie istniejącej sytuacji, przez co pozbawił się uniknięcia zdarzenia i tym samym przyczynił się do powstania przedmiotowego wypadku drogowego (k. 259).

Skarżący zarzucając sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisu prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c w związku z 227kpc. kwestionując dokonanie wyboru przez sąd pierwszej instancji pierwszej wersji, sam opowiada się za drugą wersją czasową zdarzenia. Sąd pierwszej instancji w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego był uprawniony do wyboru pierwszej wersji czasowej zdarzenia. Wybór tej właśnie wersji sąd pierwszej instancji uzasadnił informacjami zawartymi w dokumentach policja i innych służb ratunkowych, co do czasu powiadomienia tych służb o zaistniałym wypadku oraz odnotowania czasu samego wypadku którego dotyczyło zgłoszenie. W ramach swobodnej oceny dowodów uprawniony był odmówić wiary powodowi i świadkom zeznającym , że do wypadku doszło wcześniej.

Skoro sąd pierwszej instancji wyjaśnił dlaczego zdecydował się na wybór tej wersji czasowej zdarzenia i wybór ten znajduje uzasadnienie w przedstawionych dowodach w sprawie, to nie sposób uznać zasadności zgłoszonego przez powoda zarzutu apelacyjnego naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Przedstawione powyżej czasowe wersje zdarzenia odnoszące się do udziału kierowcy samochodu F. (...) nie zmieniają jednak oceny zachowania samego powoda. Biegły oceniając zachowanie powoda jako pieszego uczestnika ruchu drogowego, zachowanie to określił jako nieprawidłowe. Biegły w swej opinii z dnia 9 stycznia 2014 roku stwierdza ,, Pieszy bezpośrednio przed wystąpieniem zdarzenia był wieszony na przyczepie rolniczej . W chwili , gdy kierujący ciągnikiem rolniczym dojechał do drogi A. K. zeskoczył z niej, aby umożliwić przejazd kierującemu przez drogę (...). Pieszy w świetle obowiązujących przepisów nie był osobą uprawnioną do kierowania ruchem i przechodząc przez jezdnię zobowiązany był zachować szczególna ostrożność oraz ustąpić miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi. W warunkach nocnych na nieoświetlonym odcinku drogi A. K. znajdował się na jezdni w miejscu nie wyznaczonym dla ruchu pieszych w odległości conajmniej 1,3 m od prawej krawędzi jezdni. Tak więc zasadniczą przyczyną wypadku drogowego było nieprawidłowe zachowanie pieszego, który pozostawał na jezdni i nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi.”

Nie sposób także podzielić zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 228 § 1 k.p.c. przez niewzięcie pod uwagę szoku i lęku , których doznał powód bezpośrednio przed zderzeniem pojazdów, a które uniemożliwiały mu opuszczenie toru ruchu pojazdu. Nie może także podzielić stanowiska zajętego w uzasadnieniu apelacji, że spożyta przez powoda ilość alkoholu nie ma znaczenia, gdyż nie zmieniała jego percepcji ani nie ograniczała jego aktywności ruchowej. Takie stanowisko jest całkowicie bezzasadne, skoro weźmie się pod

uwagę faktu, iż pobranie krwi powoda do badania miało miejsce w 15 sierpnia 2009 roku o godzinie 1⁰⁰, a wynik tego badania stwierdza zawartości alkoholu we krwi 1,7⁰/00 (protokół pobrania krwi i sprawozdanie z przeprowadzonych badań krwi k 37 i 38 akt III Now 112/09 Sadu Rejonowego w Tomaszowie Maz). Badanie to było przeprowadzone pięć godzin po wypadku i w sposób jednoznaczny wskazuje, że zawartość alkoholu we krwi powoda w chwili wypadku była znacznie większa. Twierdzenie skarżącego, że to wyłącznie stres i lęk spowodowały nieopuszczanie przez powoda toru jazdy samochodu F. (...) jest bezpodstawne. Ujawnione okoliczności sprawy dotyczące niezachowania przez powoda podstawowych zasad bezpieczeństwa i jego stanu nietrzeźwości nie dają podstaw do wyeliminowania przyczynienia powoda, bądź też do uznania, że nie było ono znaczne.

Poza tym należy mieć jeszcze na uwadze tę istotną w sprawie okoliczność, że powód nie został potrącony przez ciągnik rolniczy, czy dołączoną do niego przyczepę, ale został potrącony przez samochód F. (...), zanim ten uderzył w usytuowaną w poprzek drogi nieoświetloną przyczepę ciągnioną przez również nieoświetlony traktor. Powód nie znajdował się na ciągniku rolniczym, ani na przyczepie. W momencie wypadku pozostawał poza tymi pojazdami. Sprawcą szkody u powoda jest więc osoba prowadząca samochód D., która jednak nie ponosi za nią odpowiedzialności, wobec wystąpienia okoliczności egzoneracyjnych. Powództwo natomiast zostało wytoczone przeciwko ubezpieczycielowi z ubezpieczenia oc posiadacza ciągnika rolniczego, który w postępowaniu przedsądowym uznał częściowo roszczenie powoda, a wydany wyrok zasadzającego dalsza należność nie zakwestionował. Powód w momencie wypadku uczestniczył w pracach związanych z gospodarstwem rolnym (...). Zatem powód powinien poszukiwać odpowiedzialności nie na gruncie z art. 436 k.c., lecz na gruncie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego.

Dlatego też złożona apelacja nie może odnieść zmierzonego skutku i podlega. O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzekł na podstawie art. 98 kpc.

SSA w SO Grzegorz Ślęzak

SSO Paweł Hochman SSA w SO Stanisław Łęgosz